№ 43. Wtorek 23. Lutego 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Czerniowce, 24. stycznia. W zamiarze założenia trywialnej szkoły w wiosce Wołoka w czerniowieckim powiecie, zobowiązała się powyż wyrażona gmina do następującego udziału.

1. Gmina Wołoka ofiaruje na dotacyę nauczyciela, na utrzymanie szkolnego stróża i na pokrycie wydatków pomniejszych szkolnych potrzeb, — z subskrybowanego kapitału pożyczki państwa z 1854 roku, znaczną sumę ośmiu tysięcy złr. m. k. z tem życzeniem, by ten pożyczkowy kapitał został przepisany na imię wyrażonej szkółki, i jako fundusz szkolny był w przyszłości uważany, zaś przypadający z tej pożyczki procent wynoszący rocznie 400 złr. m. k. ma być zawsze obracany na powyż orzeczone wydatki.

2. Prócz tego obowiązuje się gmina wybudować szkołę, utrzymywać ją zawsze w dobrym stanie, nareszcie dostarczać potrzebnego drzewa na opał szkoły i mieszkanie nauczyciela, oraz sprawić z własnych funduszów potrzebne do szkoły urządzenie.

Ta wspaniałomyślna i naśladowania godna dążność gminy Wołoka, podnieść w właściwym czasie szkoły ludu, podaje się do powszechnej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Składki na Moguncyę.)

Lwów, 22. lutego. Dla dotkniętych explozyą mieszkańców związkowego miasta Moguncyi wpłynęły następujące dalsze składki:

Złożyli: urzędnicy c. k. powiatowego urzędu w Nadwornie 9r.30k., c. k. powiatowy urząd w Delatynie 7r.36k., gminy Stanisławowskiego obwodu: Paryszcze 4r., Majdan dolny 2r.36k., urzędnicy c. k. powiatowego urzędu w Kossowie 6r., c. k. władza obwodowa w Kołomyi 11r.6k., c. k. urząd powiatowy w Winnikach 4r.40k. — Razem 45r.28k. Dodawszy do tego poprzednią kwotę 1683r.48k., wynosi ogółowa suma 1729r.16k. m. k.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Statystyka Mormonów.)

Rio de Janeiro, 12. stycznia. Dwór i ciało dyplomatyczne bawi obecnie w Petropolu. I ministrowie zajęli tam pomieszkanie, w ogóle potwierdza się co raz bardziej to przekonanie, że w Rio Janeiro należy mieszkać tylko podczas nie bardzo gorącej pory roku i ograniczać pobyt ile możności tylko na godziny zatrudnienia. Z tego powodu zakupiono temi czasy różne miejsca na pomieszkania i ogrody na wzgórzach, u których podnóża iść będzie mająca się wkrótce założyć żelazna kolej Pedro II. — Zecery w drukarniach znakomitych dzienników stolicy Rio Janeiro usunęli się dnia 9. b. m. od roboty dla tego, że im nie chciano podwyższyć płacy, tak iż wszystkie dzienniki przestały wychodzić, a we dwa dni potem mogły wyjść tylko w pomniejszonym formacie.

— Następujące podania statystyczne o Mormonach wyjęte są z urzędowych aktów amerykańskiego rządu: Mormonie mają w Europie około 95 misyonarzy, tyleż w Azyi, Afryce i na wyspach Cichego oceanu, pominąwszy wielką liczbę krajowych „seniorów“, którzy rozrzuceni po kontytencie amerykańskim rozszerzają swą wiarę. W mieście nad wielkiem słonem jeziorem wydają jeden dziennik, który ma około 4000 abonentów; drugi w Liwerpolu sprzedaje tygodniowo 22.000 egzemplarzy, następnie dzienniki w Swansen (południowej Walii), w Kopenhadze, Australii, Indyach, a w Szwajcaryi jeden dziennik francuski. Księga Mormonów jest dotychczas ogłoszona w języku walijskim, duńskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Liczbę rozprószonych po całym świecie Mormonów podają oni sami na 480.000.

Hiszpania.

(Czynności w Kortezach. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 12. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów odczytał deputowany Polo swój projekt ustawy co do reformy prawa wyborczego. Wnosił aby urzędnicy nie mogli zasiadać w Kortezach chyba, że mieszkają stale w Madrycie i pobierają 40.000 realów płacy. Mocyę tę odrzuciła izba większością 88 przeciw 41 głosom, a minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd sam zamierza wnieść projekt w tym przedmiocie. Jutro wytoczą się w Kortezach obrady nad budżetem. Na końcu wczorajszego posiedzenia zapowiedział p. Villabos następującą interpelacyę: Zapytam rząd Jej król. Mości, co znaczą owe ubliżające napaści, jakich dopuszczają się okręta angielskie, zatrymując i przetrząsając nasze statki handlowe, pod pozorem, że prześladują handlarzy niewolnikami. Minister prezydent oświadczył, że rząd odpowie na to zapytanie, jak tylko całą jego pozna osnowę.

— *Gaceta* zawiera dekret królewski z 15. lutego, który p. Martinez de la Rosa przywraca piastowaną przed objęciem portfejlu godność wiceprezydenta królewskiej rady.

— Jenerał-porucznik Francisco de Paula Figueras, marquis de la Constancia umarł w Grenadzie w 75 roku życia. Za życia piastował kilkakrotnie urząd ministra wojny.

Anglia.

(Armia indyjska przed rokoszem. — Lord Ellenborough za zmianą kary w Indyach. — Posiedzenie w parlamencie z 15. lutego. — Bil indyjski. — Skrytobójca odkryty.)

Londyn, 17. lutego. Według ogłoszonego wczoraj wykazu urzędowego składa się indyjska armia w chwili wybuchu rokoszu w Meerut z następujących żołnierzy: W prezydencyi bengalskiej z 2271 oficerów, 1602 sierzantów i 18.885 szeregowców Europejczyków a 2325 oficerów 5821 hawildarów, 110.517 szeregowców Indyan. W prezydencyi Madraskiej było Europejczyków 10.194 a krajowców 49.737, zaś w prezydencyi bombajskiej 9589 żołnierza europejskiego a 30.940 krajowego.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* zapytuje lord *Ellenborough* czy rząd wydał jakie zlecenia co do karnego postępowania z rokoszanami indyjskiemi. Pokazuje się z najnowszych depesz telegraficznych, że jenerał Hugh Rose kazał znowu stracić naraz 149 powstańców. Od czasu zajęcia Delhów nie przemija żaden dzień w Indyach, gdzieby 5 lub 6 nie odbyło się exekucyi. Indyanie nabyli już tak wielkiej zatwardziałości i pogardy śmierci, że z 100 traconych zaledwie 3 lub 4 objawi bojaźń w ostatnim momencie. Powstaje przeto zapytanie czy tak liczne wyroki śmierci nie utwierdzają rokoszan w tem większej zaciekłości. Stracenie 90 do stu tysięcy ludzi oburza wszelkie uczucie ludzkości, do tego poczytuje naród indyjski wszystkich delikwentów choć tak słusznie ukaranych, za męczenników, a to musi tak wielką do Anglików wywołać nienawiść, że niemal niepodobieństwem będzie zaprowadzić napowrót cywilne rządy w koloniach. Mowca wolałby aby używano raczej cielesnej chłosty w postępowaniu z winnymi; Indyanie lękają się więcej podobnej kary niż szubienicy samej. Najstosowniejszą wydaje mu się jednak kara deportacyi, jaką poległy jenerał Neill zaprowadził był w Cawnpurze. Lord *Granville* zgadza się w większej części z zasadami mowcy, upewniając, że i lord *Canning* jest tego samego zdania i stara się ile możności przeszkodzić tak licznym wyrokom śmierci. Przesmyki Andamańskie nadają sie zresztą wybornie na kolonię karną. Rząd Jej król. Mości nie udzielał w tej mierze żadnych instrukcyi, pozostawiając wolną rękę rządowi indyjskiemu.

— Na posiedzeniu *Izby niższej* z d. 15. lutego wytoczyły się dalsze rozprawy nad bilem indyjskim. Po żarliwej przemowie *Roebucka* na korzyść bilu, odezwał się i p. *Duff* w podobnym duchu. Z wielką za to gwałtownością powstawał przeciw wnioskowi pan *Whiteside*, zaklinając zgromadzenie, aby potępiło ustawę, któraby budowlę całych wieków w kilku latach obaliła w gruzy. Wice-prezydent urzędu handlowego, p. *Love*, zabrał głos w obronie bilu, a zbijając zarzuty przeciwników stara się dowieść, że władza dyrektorów nie ma wcale tak wielkiego znaczenia, jakie jej przypisują. Pełnomocnictwa dyrektorów ograniczają się na sprawach podrzędnych, a sprowadzając znaczną utratę czasu, hamują tylko w działaniu. Mowca nie myśli ganić za to kompanię, bo nie sama nadawała sobie ustawy, wszakże izba zasłużyłaby na naganę, gdyby uznawszy złe, nie pospieszyła mu zaradzić. Władzę i przywileja kompanii ukrócał rząd stopniowo coraz więcej, a dziś brak jej już wszelkiej żywotnej siły, aby sprawować nadal rząd Indyi. Własne w Indyach nabyte doświadczenie przekonywa mowcę, że tylko pod kontrolą par-

lamentu podniosłyby się kolonie. Także i *Ravlinson* przemawia za bilem. Bezpośrednia władza Królowej — mniema — natchnęłaby Indyanom większe poszanowanie dla rządów angielskich, a wszystkim osadnikom europejskim stałaby się prawdziwem dobrodziejstwem. Powstanie indyjskie można uważać za przytłumione, z przeprowadzeniem też obecnej reformy powstałaby nowa era dla Indyi. Należałoby tylko aby członkowie rady w większej zasiadali liczbie i większe posiadali prawa polityczne. Kilku mowców przemawia następnie przeciw bilowi. *Elliot* mniema, że utrzymanie się bilu nabawiłoby parlamert największych w przyszłości kłopotów, bo mając kontrolować rządy indyjskie, musiałby roztrząść każdą najdrobniejszą sprawę. Tymczasem większej części członków parlamentu zbywają potrzebne do tego wiadomości, a przyszłe gwałtowne stronnicze rozprawy wpływałaby wobec takiego składu rzeczy najniepomyślnej na umysły Indyan. Nakonicc około godziny 1 po północy postanowiło zgromadzenie odroczyć debaty większością 280 głosów przeciw 32.

Nazajutrz zapytał p. Griffith lorda Palmerstona, jak tu już w części wiadomo z depeszy telegraficznej, czy rząd angielski zawezwie gabinet francuski, aby po ogłoszeniu adresów wojskowych w *Monitorze* zamieścił także w tym samym dzienniku notę hr. Walewskiego z 6. lutego, która wyraża ubolewanie Cesarza Napoleona nad oddrukowaniem podobnych ubliżających Anglii manifestacyi. — Na to odpowiedział lord *Palmerston*: „Nim odpowiem na zrobione mi zapytanie, muszę naprzód z swojej strony zapytać izbę w pewnej ważnej kwestyi internacyonalnej. Radbym wiedział, czy zgromadzenie chce i życzy sobie, aby zawiązane tak szczęśliwie stosunki poufnej przyjaźni z Francyą trwały i nadal, czy też aby zastąpił je znowu duch wzajemnej niechęci i nienawiści między obudwoma narodami. Jeśli tego właśnie pragnie izba, to wyznaje, że w takim razie nie moznaby lepszego na to znaleźć środka, jak miotać w tem zgromadzeniu osobiste zarzuty na Cesarza Napoleona i naród francuski. Lubo pragnąłbym szczerze przeszkodzić temu, muszę izbie całą zato pozostawić odpowiedzialność, jeśli rzeczywiście podobną zamierza obrać drogę. Jeśli zaś przeciwnie przykłada izba do utrzymania przyjaźnych stosunków z Francyą taką samą wagę, jaką ja przykładam, to w takim razie nietylko niebędzie popierać ale nawet przeszkodzi wszystkim podobnym interpelacyom, co ubliżają osobiście monarsze. Co zaś do samego zapytania szanownego członka, to pospieszam mu odpowiedzieć, że rząd nie myśli wcale wystąpić z podobnem żądaniem, bo byłoby wcale niestosownem a nawet, mówiąc bez osobistej urazy szanownego członka, zupełnie niedorzecznem.“ W dalszym toku obrad zapowiada Gipson, że przy drugim odczycie bilu lorda Palmerstona co do spisków w zamiarze morderstwa wniesie następującą rezolucyę. Izba czuje największą odrazę do podobnych zamachów, jaki świeżo podjęto przeciw Cesarzowi Francuzów, i będzie w każdym razie gotową karać podobne zbrodnie, jeśli tylko dadzą się udowodnić. Izba ubolewa także, że rząd angielski nie odpowiedział gabinetowi francuskiemu, na notę z 20. stycznia, nim wniósł bil w parlamencie.

— Odnośnie do ogłoszonego już dawniej wypadku, że na moście Waterloo w Londynie znaleziono ciało jakiejś nieznanej dotąd, zamordowanej osoby, umieszcza dziennik *Morning Post* pismo, z którego okazuje się, że zamordowany padł ofiarą politycznej nienawiści, i że dlatego został sprzątniony, że wiedział o zamiarze sprawców zamachu z d. 14. stycznia. Jeden z przysiężonych, Włoch, zamordował nieszczęśliwego skrytobójczym sposobem, aby nieodkrył tajemnicy. Według podań tego korespondenta, ma znajdywać się sprawca tego zabójstwa w więzieniu Lepellitier.

Francya.

(Kredyt dodatkowy. — Hr. Persigny. — Zwłoki La Blacha. — Proces Orsiniego. — Wyprawa Kochinchińska. — Wiadomości bieżące. — Dług miasta Paryża.)

Paryż, 17go lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego przedłożył rząd projekt ustawy, która na potrzeby ministeryum spraw wewnętrznych domaga się kredytu dodatkowego w sumie 1,200.000 fr. W obecnym składzie rzeczy — mówi dosłownie projekt rządowy — nie potrzebaby niemal dowodzić wam konieczności, aby środki ministeryum spraw wewnętrznych w gałęzi powierzonego mu specyalnie publicznego nadzoru powiększyć o 1,200.000 fr. na wydatki bądź w Francyi bądź za granicą. Słychać też, że cała ta suma pójdzie na wydatki zagranicą.

— Hrabia Persigny przybył do Paryża podziękować Cesarzowi, że raczył mianować go członkiem rady regencyjnej. Po krótkim pobycie w stolicy udał się temi dniami do swych dóbr na prowincyi.

— Pośmiertne zwłoki Lablacha przybędą jutro do Paryża. Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w kościele św. Magdaleny, a według ostatniej woli zgaszłego będzie przy tej sposobności wykonany *requiem* Mozarta.

— Śledztwo przeciw Orsiniemu i reszcie spiskowych postępuje bardzo raznie. Liczne następne odkrycia i aresztacye odkryły dopiero całe rozgałęzienie spisku i zagmatwały wielce bieg procesu.

— Pogłoski o niebezpiecznem stanie zdrowia Orsiniego niepotwierdzają się. Zachowuje on podobnie jak i Pierri najzimniejszą krew w ciągu całego śledztwa.

— Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego zakończą się już obrady nad ustawami repressyjnemi.

— Zamierzona wyprawa na Kochinchinę zajmuje rząd ciągle w wysokim stopniu. W Kochinchinie i Tong-King żyje 520.000 katolików, wystawionych na nędzę i srogie prześladowanie, to też rząd francuski poczytuje sobie za obowiązek ulżyć ich niedoli. Na czele chrześciańskiej ludności kochinchińskiej stoi 339 księży i 11 apostolskich wikaryatów.

— Paryż ma zamiar pomnożyć swój dług, jak słychać o 100 milionów. Jak dalece obarczyłby ten nowy ciężar finanse miasta da obliczyć się łatwo. W upłynionym tylko roku wzrosły procenta długu miasta z 8 na 14 milonów. Doliczyć do tego procent nowej pożyczki, wzrosłyby na 17 milionów. Ta pożyczka ma być użytą na wykonanie olbrzymich prac upiększenia.

Szwajcarya.

(Wydalenie zbiegów politycznych.)

Rada związkowa w Szwajcaryi internowała politycznych zbiegów w kantony Waadt, Walis, Tesin, Neuenburg, Soloturn, Bazel i w berneńskie góry Jury. Rządowy prezydent Dubs w Zurichu i dyrektor policyi Bixhof w Bazylei, którym poruczono wykonanie tej uchwały, udali się do Genewy. Według innej telegraficznej depeszy dziennika *A. Ztg.* poleciła rada związkowa Dr. Kern w Paryżu, protestować przeciw utrudzeniu paszportów.

Włochy.

(Stosunki Piemontu z Rzymem. — Proces spiskowych w Genuy.)

Zbliżenie się Piemontu do papieskiej stolicy zostało na nowo poruszone z powodu śmierci przew. wikaryusza turyńskiej dyecezyi. Prawo, mianować nowego wikaryusza, przysłuża wyłącznie przew. Monsingn. Franzoniemu, arcybiskupowi dyecezyi, który jeszcze jest na wygnaniu. Mówią z wielką pewnością, że hrabia Cavour ma zamiar zaproponować papieskiej stolicy konkordat w rodzaju francuskiego konkordatu 1801 roku; obecnie zaś, i w chwili w której zamyśla przedłożyć izbom projekt ustawy, względem ograniczenia prasy, uważa niestosownem, dać dziennikom powód do rozpraw o misyi do Rzymu. Krążące o tem wieści, zatem także i doniesienie, że brat ministra prezydenta jest przeznaczony do tej misyi, są zawczesne. Jestto zdanie turyńskiego korespondenta dziennika *Gazetta di Milano*.

Kilku politycznych zbiegów znajdujących się dotąd w Genuy, internowano w kraju, innych zaś wydalono z granic Piemontu; między tymi znajduje się czterech, którzy osiedlili się od kilku lat w Piemoncie. — Proces w sprawie sprzysiężonych w Genuy toczy się zwykłym sposobem powoli. Większą część obrad zajmują sporne kwestye między obrońcą, prokuratorem państwa i wyższą instancyą, I tak, obrońca nie chciał zezwolić, aby w razie sprzeczności świadka, albo oskarzonego, odczytywano pisemne zeznania, porobione podczas poprzedniego przesłuchania. Nareście sprzeciwia się obrońca, aby dawniejsi współoskarzeni, których w ciągu śledztwa uwolniono dla braku dowodów, mogli występować jako świadkowie na niekorzyść obwinionych. Po krótkiej obradzie wydał sąd w obu wypadkach wyrok przeciwny, poczem obrońca rekurował do kasacyjnego sądu. Przy rozprawach na dniu 10. b. m. ściągnęło zeznanie świadka, ośmdziesięcioletniego starca szczególną uwagę przytomnych: Między rodziną Mazziniego a tym starcem istniał od dawna przyjaźny stosunek; przyjaźń spowodowała starca powtórzyć Mazziniemu oddawna udzielane przestrogi, że zakończy w domu waryatów, na co powiedział Mazzini: „przecież powiedzie się.“

Niemce.

(Prawo wystawiania wexlów.)

W pruskiej izbie wyższej toczą się znowu obrady nad wnioskiem 22 członków względem zniesienia ogólnego prawa do wystawiania wexlów. W miejsce tego prawa wnoszą rozporządzenie ażeby wystawianie wexlów tym tylko było pozwolone, których stosunki wymagają tego koniecznie. Wniosek doradza, by wystawienie wexlów miało wagę tylko u kupcow i tych osób, które zajmują się przemysłem na wielki rozmiar. Inniby nie mieli do tego prawa, gdyż ich naraża na liczne niebezpieczeństwa. Zniesienie tego prawa wydaje się tem potrzebniejsze, że do wexlów uciekają się często, ażeby lichwy nie poznać.

Szwecya.

(Zwołanie sejmu norweskiego.)

Chrystyania, 10go lutego. Według telegraficznej depeszy, nadesłanej z Sztokholmu do finansowego departamentu został wniosek rządu względem zwołania nadzwyczajnego Storthingu na dzień 10. maja b. r. król. rozporządzeniem z d. 8. lutego potwierdzony.

Rosya.

(Wiadomości z Czeczni.)

Z kaukazkiej widowni boju nadeszły następujące urzędowe wiadomości:

Nowe, godne uwagi powodzenie oręża wojsk lewego skrzydła linii kaukazkiej, rozstrzygnęło ostatecznie los płaszczyzny Wielkiej Czeczni, pozbawiło Szamila znacznych środków i przyczyniło się do zajęcia odnóg łańcucha gór Andyjskich i do utwierdzenia naszej władzy w górach Czarnych.

Od czasu urządzenia na zachód od posterunku Wozdwiżeńskiego linii przodowej Czeczeńskiej, cała ludność nam nieprzyjaźna znalazła się zmuszoną do opuszczenia płaszczyzny Małej Czeczni i szukania schronienia bądź w górach, bądź na prawym brzegu Ar-

guni, w lasach Wielkiej Czeczni. Płaszczyzna tej ostatniej, żyzna i obfitująca w rozległe pastwiska, zachęcała bardziej do osiedlenia się aniżeli wąwozy przy rzekach Gechi, Gojta, Martan i wpadających do nich strumieniach; Czeczeńcy przeto, którzy nie chcieli poddać się nam, szukali schronienia głównie w lasach płaszczyzny, na wschód od Arguni. W ten sposób w okolicy pomienionej wzrosła znacznie nieprzyjaźna nam ludność. Jakkolwiek wzniesienie posterunków Szalińskiego i na Chebi-Szawdonie, oraz wyrąbanie w rozmaitych kierunkach dróg w lasach strwożyło ludność tameczną, pomimo to atoli gorale, korzystając z nieprzystępnej wśród lasów pozycyi, osiedlili się tłumnie w licznych osadach u ujścia Chałchułau i wpadających doń rzek, oraz wzdłuż Szawdonu, pomiędzy tą ostatnią rzeką a Dżałką; z tych to schronień drobne oddziały rabusiów wkraczały do płaszczyzny Kumykskiej, za Sunżę i Terek, niepokojąc uległe nam plemię i stannice kozackie. Obok tego Czeczeńcy przez wytrzebienie części lasów poczęli uprawiać wśród tych ostatnich rolę i dostarczać zboże, a mieszkańcom gór, którym ułatwiali jednocześnie wypędzenie licznych trzód na bogate pastwiska, których wielki brak daje się czuć w górach. Działania wojsk lewego skrzydła w listopadzie i pierwszej połowie grudnia miały na celu pozbawienie nieprzyjaciela powyższych ważnych dogodności, a to przez wyparcie nieuległej nam ludności z całej płaszczyzny, położonej na północ od tak zwanej drogi rosyjskiej, oraz zrobienie początku bezpośredniego zdobycia północno-zachodnich spadków gór Andyjskich, za pomocą wzniesienia u źródeł Jaryk-Su warownej kwatery sztabowej dla pułku Kabardyńskiego.

Dla dopięcia celu powyższego stały 31. października w pogotowiu do działania: 20 batalionów piechoty, 2 szwadrony dragonów, 21 secin kozaków, kilka secin milicyi i 32 działa. Z tych 7 batalionów, dwa szwadrony dragonów, 6 secin kozaków, pół seciny milicyi i 8 dział, powierzonych dowództwu jenerał-majora barona Nicolai, rozlokowano na wzgórzach Chabi-Szawdońskich; półtrzecia batalionu, 4 seciny kozaków i 4 działa wysłano pod wodzą jenerał-majora Miszczenko do posterunku Wozdwiżeńskiego, a pozostałe wojska pod osobistem dowództwem jenerał-lejtnanta Jewdokimowa zajęły pozycyę koło Berdykelu. Zamiarem jenerała Jewdokimowa było wznieść najpierw posterunek w Auchu, i wówczas dopiero jąć się wyparcia z płaszczyzny nieuległej nam ludności; przy posuwaniu się atoli do Auchu postanowił rozszerzać drogi wycięte zeszłej zimy w lasach czeczeńskich, a dla ułatwienia swych działań ściągnąć tłumy Szamila na płaszczyznę.

W tym celu wszystkie trzy oddziały wyruszyły 1. listopada w kierunku koncentrycznym. Kolumna główna, dowodzona przez jenerała Jewdokimowa, wyruszyła z Berdykelu na Czugum-Barz, rozproszyła napotkany tam liczny oddział jazdy nieprzyjacielskiej i połączyła się z kolumną jenerał-majora Miszczenko, który przybył tam z Wozdwiżeńska; ta ostatnia ostrzeliwała się po drodze z nieprzyjacielem. Nazajutrz 2. listopada obie kolumny posunęły się do Akszpatoj, gdzie stanęły obozem. Jednocześnie jenerał-major baron Nicolai, który wyruszył 1. listopada z wzgórz Chobi-Szawdońskich stanął stósownie do danego sobie polecenia koło Espi-Aułu, i zdobył takowy wstępnym bojem. Przystąpiono niezwłocznie do robót około rozszerzenia w lesie drogi Agszpatojskiej, podczas gdy jenerał Jewdokimow wykonał z częścią jazdy rekonesans wzdłuż kanału Agszpatojskiego, przyczem obrócono w perzynę auł Cacun-Otor. Przed wieczorem nieprzyjaciel wytoczył przed las dwa działa, i ustawiwszy takowe pomiędzy Awturem i Espen-Aułem, począł dawać ognia do wojsk jenerał-majora barona Nicolai; wkrótce atoli wystrzały naszej artyleryi zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Szamil spodziewał się, iż wyruszymy przeciw Wielkiej Czeczni; znaczna przeto część jego wojsk, dowodzona osobiście przez imama, zgromadziła się tam dla stawienia oporu naszym wojskom. Pomimo to roboty szły z powodzeniem, tak, iż 3. listopada droga w lesie rozprzestrzenioną została na dwie wiorsty wszerz. W dniu tym nieprzyjaciel postawił znowu w lesie przyległym do Espen-Aułu tłumy pieszych Tawlińców, i zatoczywszy znowu swe działa, skierował ogień na wojska rozlokowane w Espen, i to w tak bliskiej odległości, iż pociski jego padały w naszym obozie. Jenerał-major baron Nicolai wysłał niezwłocznie dla atakowania nieprzyjaciela od prawego skrzydła część jazdy, a sam z trzema batalionami pułku Kabardyńskiego atakował raptem nieprzyjaciela w lesie. Czeczeńcy pierzchnęli, a przy ściganiu stratę ponieśli. Sam Szamil obecnym był tej walce. Noc przeszła spokojnie.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Z **Tryestu** telegrafują pod dniem 11. lutego: „Z Konstantynopola otrzymujemy wiadomości z 6. lutego: Fuad Basza, minister spraw zewnętrznych, zastąpi Turcyę przy konferencyach."

Konstantynopol, 6. lutego. Jak donosi *Gazeta tryestyńska*, odchodzi do Bośnii 10.000 żołnierza pod wodzą Halima Baszy, a Achmed Basza udaje się do Arabii. Także i Omer Basza żąda posiłków. Potwierdzają się bowiem najnowsze wiadomości, że zatrzymał się tymczasem w Diarbekir nieco na boku głównego gościńca z Aleppo do Bagdadu, bo niektóre możne rodziny tego paszaliku zamierzają stawić mu opór.

Azya.

(Telegramy indyjskie. — Doniesienia z Chin. — Stosunki Chin z Rosyą.)

Ministeryum spraw zewnętrznych w Londynie otrzymało dnia 14. lutego o pół do 9. wieczorem następujący telegram: „Alexandrya, 10. lutego. Okręt „Pekin" przybył dnia 8. b. m. Przywozi wiadomości z Bombaju z dnia 23. stycznia. Dnia 22. grudnia, 12. i 16. stycznia nacierali powstańcy na 4000 korpus sir James Outrama w Alumbagu, jednak każdą razą zostali z ciężką stratą w ludziach i działach odparci, podczas gdy my nie ponieśliśmy żadnych prawie strat. Sir Colin Campbell opuścił z 8000 korpusem Kawnpur; w Biturze wpadła mu w ręce znaczna suma pieniędzy. Dnia 27. grudnia uderzył pod Khori Nudi na nieprzyjaciela i pobił go zupełnie. Dnia 11. stycznia zajął Futisocheim, przyczem zdobył nieprzyjacielskie działa, pakunki i amunicyę. Obecnie wysyłają wojska na Synd do Pendżabu. W ciągu następnych 14 dni otrzyma sir J. Lawrence 3 do 4000 żołnierza w posiłku. W Lahorze postarał się o konie pod konnicę, której się spodziewa. Silny korpus pod dowództwem brygadyera Roberta wyruszył z Dizy do kraju Radżputanów. Pierwszy oddział pod majorem Rains wziął buntowniczą warownię pod Mount Abu, poczem posunął się na Rustrabad. Inne oddziały przyłączają się do niego. Pobiwszy w Indurze powstańców z Malwy, posunął się dnia 10. stycznia na Leezorę; następnego dnia udał się za nim sir R. Hamilton. Równocześnie postępuje naprzód kolumna z madraskiej armii, z którą ma połączyć się sir W. Grant. Doniesienia w dziennikach przepowiadają powrót pokoju i dawnego porządku, jednak zawsze jeszcze pozostaje wiele do czynienia. Ten telegram przybył z Alexandryi francuskim statkiem pocztowym o godzinie 10., minucie 20 wieczorem dnia 13. lutego. Lyons admirał."

East India House otrzymał następujący telegram: Dnia 12go stycznia uderzyli rokoszanie z Luknowa na wojska sir J. Outrama. Nieprzyjaciel został ze stratą 400 ludzi odparty. Dnia 16go nacierali rokoszanie powtórnie, lecz także zostali poskromieni. Podczas obu napadów były straty ze strony Anglików bardzo małe. Sir Hough Rose znajduje się w Schurze, a dnia 28. stycznia ma przybyć do Saugoru. Potem uda się znowu do Ihansi. Rozbroiwszy kontyngens Bhowaru kazał sir Hough Rose stawić dnia 13. stycznia 149 buntowników przed sąd. Wszyscy zostali straceni. Korpus jenerała Whiteloka stał w Nagpurze. Wioskę buntowniczego Thakura z Rewy wzięto po zaciętym oporze dnia 6. stycznia i spalono ją zupełnie. Z wyjątkiem Kudeshy panował pokój w całym Pendżabie. W pobliżu granicy Nizamu zgromadzili się Bhilowie w znacznej sile. Kapitan Montgomery uderzył na nich dnia 20. stycznia w Mindar Dżuumle-Arum. Rozpoczęła się walka, i w niej poległ kapitan Montgomery, a trzech oficerów poniosło rany. Walka została nierozstrzygnięta. Porucznik Stewart z nizamskiej piechoty umarł z odniesionych w tej walce ran. Nasza strata wynosi w ogóle 50 ludzi. Ta wiadomość przybyła dnia 22. stycznia do Bombaju telegrafem. Posiłki są w drodze. O radży z Szorapuru nie donoszą nic nowego, a w kraju Nizamu panuje pokój. Zamek Bombaj, dnia 23. stycznia. H. Anderson, rządowy sekretarz. Wincenty Montanarro. Malta 14go lutego.

Dziennik *Presse* ma wiadomości z Hongkongu z 30. grudnia. W Hongkongu i Makao sądzą, że sprzymierzeni zburzą Kanton, a to ażeby nie trzymać tam załogi. Zdaje się jednak, że ograniczą się tylko na zburzeniu warowni, gdyż zniszczenie miasta, gdzie milion mieszkańca, wydaje się nie bardzo podobne do prawdy. Yeh pokłada całą swą nadzieję w otwartej bitwie i w zwycięztwie mas nad strategią barbarzyńców. Gubernator obu Kuangów i jego ojciec są zresztą religijnemi ćwiczeniami bardzo zajęci, by ubłagać opiekę nieba. Chiński mandaryn w Makao, prefekt Kaza Branki, wydał rozkaz przyaresztować kilku Chińczyków w Hongkongu i Makao osiedlonych, a po części na służbie u obcych kupców. W Amoy i Fuchchan nałożono dość wysokie podatki na krajowych kupców opium, w Amoy 48 d. od beczki. Chiński intendant obwodu Su, Sung i Tac wniósł protest do angielskiego konzula przeciw emigracyi najemników. Pekiński dziennik z dnia 14. listopada zawiera ciekawy artykuł o stosunkach z Rosyą. Linhing, komendant Kirinu donosi, że na rozkaz naczelnego wodza Szingkingu, Tschingsze kazał zrobić 10.000 beczek prochu na obronę rzeki Amuru od napadów rosyjskich barbarzyńców, i że wydał natychmiast stosowne rozkazy. Urządzono zatem sześć prochowych młynów, i dodaje, że on i jego podwładni dadzą potrzebne pieniądze na zakupienie dwóch osobnych młynów bez żądania nagrody.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 20go lutego. Ciało prawodawcze przyjęło ustawy repressyjne większością głosów 227 przeciw 24.

Emil Olivier podjął się bronić Pierrego.

Do zapowiedzianego na d. 25. b. m. procesu w sprawie zamachu zawezwano 40 świadków.

Z Turynu donoszą pod d. 18. b. m., że izbom będzie przedłożony projekt ustawy przeciw spiskom na życie obcych monarchów i apologii morderstwa. Wniosek ten pociągnie za sobą niejaką modyfikacyę w sądach przysięgłych.

Londyn, 20. lutego. Luboć lord Palmerston zapewniał, że nowy bil przeciw spiskom nie uszczupla bynajmniej prawa przytułku, wniósł przecież na dzisiejszem posiedzeniu nocnem *izby niższej* p. *Gibson* poprawkę przeciw temu. *Walpole*, *Henley*, *Peel*, *Gladstone*, *d'Israeli*, popierali poprawkę, *Sponner*, *Bentinck* i *Palmerston* przemawiali w duchu przeciwnym. *Grey* oświadczył, że po drugim odczycie billu, zamierza rząd odpowiedzieć na notę hr. Walewskiego:

Przy głosowaniu pozostał rząd w mniejszości 215 przeciw 234 głosom.

— W **Genui** miano przytrzymać jakiegoś Anglika, wplątanego do spisku na życie Cesarza Napoleona.

Sztokholm, 19. lutego. Stany przyzwoliły dzisiaj 100.000 talarów na utwierdzenie Sztokholmu, i zawezwały rząd, aby najbliższemu sejmowi przedłożył dalsze wnioski w tym przedmiocie.

Wiadomości handlowe.

Stryj, 11. lutego. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie stycznia na targach w *Skolem*, *Stryju*, *Wojniłowie*, *Rozdole*, *Żydaczowie* i *Żurawnie*: mec pszenicy 2r.30k.—2r.57k.—3r.—2r.24k.—2r.50k.—2r.24k.; żyta 2r.—2r.—2r.10k.—1r.36k.—2r.—1r.36k.; jęczmienia 1r.30k.—1r.15k.—1r.40k.—1r.12k.—1r.40k.—1r.12k.; owsa 44k.—48k.—1r.—42k.—50k.—37k.; hreczki 2r.—0—0—1r.12k.—1r.50k.—0; kukurudzy w Wojniłowie 2r.15k., w Żydaczowie 2r.; ziemniaków 40k.—36k.—48k.—40k.—48k.—48k. Cetnar siana 1r.6k.—48k.—48k—1r.—55k.—34k. Sąg drzewa twardego 3r.36k.—5r.12k.—6r.—4r.50k.—6r.—5r., miękkiego 2r.36k.—4r.24k.—5r.—3r.30k.—5r.—3r.40k. Funt mięsa wołowego 4k.—4k.—4k.—4k.—4k.—$3^1/_5$k. Mas okowity 30k.—45k.—20k.—1r.—55k.—18k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 22. lutego.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	" "	4	46	4	49
Półimperyał zl. rosyjski	" "	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	$35^1/_2$	1	$36^1/_2$
Talar pruski	" "	1	32	1	$33^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	20	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	21	78	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	36	85	21

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. lutego.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	79	30
" przedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	80	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	34

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^3/_4$—$85^7/_8$. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 97—$97^1/_2$. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 97—$97^1/_2$. Obligacye długu państwa 5% $82^5/_8$—$82^3/_4$, det. $4^1/_2$% $72^3/_4$—73, det. 4% $64^3/_4$—65, detto 3% $50^1/_4$—$50^1/_2$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$—$41^3/_4$, detto 1% $16^1/_4$—$16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88^1/_2$—$88^3/_4$, detto węgier. $80^1/_4$ - $80^3/_4$, detto galic. i siedmiogr. $79^1/_4$—$79^3/_4$. detto innych krajów koron. 86—87. Oblig. bank. $2^1/_2$% $64^3/_4$—65. — Pożyczka loter. z r. 1834 337 — 338. Detto z roku 1839 $131^1/_2$—$131^3/_4$. Detto z r. 1854 $108^1/_2$—$108^5/_8$. Renty Como 16—$16^1/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87—$87^1/_2$. — Glognickie 5% 80—$80^1/_2$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 85—$85^1/_2$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 985 — 986. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $266^1/_4$—$266^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $125^1/_4$—$125^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $186^5/_8$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $311^1/_2$ — $311^3/_4$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $103^1/_4$—$103^1/_2$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $95^1/_4$ — $95^1/_2$. Detto cisańskiej kolei żel. $100^1/_4$—$100^1/_2$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 260—$260^1/_4$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 196—$196^1/_4$. Detto losy tryest. $106^1/_4$—$106^3/_4$. Detto tow. żegl. parowej 566—568. Detto 13. wydania $100^3/_4$—101. Detto Lloyda 400 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wied. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79^1/_2$ — 80 Windischgrätza losy $25^3/_4$—26. — Waldsteina losy 27—$27^1/_4$. — Keglevicha losy $16^1/_4$—$16^3/_4$. Ks. Salma losy $43^1/_2$—44. St. Genois 38—$38^1/_4$. Palffego losy $37^3/_4$ — 38. Clarego $38^3/_4$—39.

Amsterdam 2 m. $88^1/_2$ l. Augsburg Uso $106^1/_2$. Bukareszt 31 T. $266^1/_2$. — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 106 l. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10—$18^1/_2$. Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. $123^5/_8$ — Cesarskich ważnych dukatów agio 8 — $8^1/_2$. Napoleons'dor 8 — 15. Angielskie Sover. 10 — 21 —. Imperyał Ros. 8 — 28 Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $82^1/_8$; losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4^1/_2$% —; 4% —; 3% —; $2^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $130^1/_4$; z r. 1854 $108^1/_2$; poż. nar. z r. 1854 $85^3/_8$. Oblig. banku —. Akcye bankowe 983. Akcye zakładu kredytowego 255. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1845 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej $206^1/_4$. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 189. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 564. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. $601^1/_4$. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $79^1/_4$. detto węgierskie $80^5/_{16}$. Amsterdam —. Augsburg $106^3/_4$ l. Bukareszt $266^1/_2$. Konstantynopol 482. Frankfurt $105^7/_8$. Hamburg 78. Lipsk —. Liwurna $105^1/_8$. Londyn 10 — 18. Medyolan $105^1/_8$. Marsylia —. Paryż $123^7/_8$. Agio duk. ces. $7^7/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Krasicki Edward, z Brodów. — Czermiński Julian, z Glińska.

Hotel europejski: PP. Witosławski Wład., z Suchej woli. — Ulaniecki Wład., Słobódki.

Hotel Langa: PP. Abrahamowicze Józef i Dominik, z Trójcy. — Terlecki Marceli, z Cieszacina wielkiego. — Bako de Hete Karol, z Manastyrzysk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. lutego.

PP. Antler Franc., do Soroki. — Bogusz Adam, do Bortnik. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Hr. Golejewski Antoni, do Harasimowa. — Ines Henr., do Żabokruków. — Br. Korf Emil, c. k. porucznik, do Wiednia. — Kęszycki Teodor Alex., do Dźwinogrodu. — Kotarski Mat., do Lubaczowa. — Smoliński Józ., do Kruszelnicy. — Schnayder Józ., do Białego kamienia. — Zwolski Jul. do Brusna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. i 21. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.24	— 15.0°	86 7	południowy sł.	lekka mgła
2. god. popoł.	329.62	— 3.5°	85.5	" "	jasno
10. god. wiecz.	329.25	— 8.6°	92.0	" "	"
7. god. zrana	328.98	— 12 5°	93.2	południowy sł.	mgła
2. god. popoł.	329.36	— 2.8°	86.3	połudn.-zach. "	śnieg
10 god. wiecz.	330 65	— 9.9°	76 6	półn.-wsch. "	jasno

Wysokość śniegu 1.'''

TEATR.

Dziś: **„Dom Sebastian."**

Jutro na dochód panny *Pauliny Targowskiej*: **„Noc balowa na dworze Ludwika XIV.",** dramat w 5 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Gazeta wiedeńska donosi: Regulacya Dunaju w toku swym nie ustaje. Podminowanie „żelaznej bramy", które przedsięwzięto w upłynionym roku na koszt towarzystwa parowej żeglugi na Dunaju, postępuje znacznie; tego roku wzięto się znowu do pracy, i przy nizkim stanie wody rokują jak najpomyślniej. Od dnia 8. stycznia zatrudnia przytem towarzystwo przeszło 300 robotników. Że pracują gorliwie może to posłużyć za dowód, że w ciągu miesiąca stycznia podłożyli 275 min i wysadzili skutecznie. Zajmie to niezawodnie każdego, kto jest obznajomiony z sytuacyjnym planem tego miejsca, że skała położona między wodospadami „Metter nicanna", „wielka Kolompaczka" i „Razza Bonia" i sterczące podczas najwyższego stanu rzeki na cztery stopy nad powierzchnię wody, jest po dziewięciodniowej z wielą niebezpieczeństwy połączonej pracy już usunięta, i że usunięciem tej skały utorowano bezpieczny przejazd nie tylko małym parowym łodziom „Tachtalia" i „Islas" ale oraz i statkom większego rozmiaru. Kapitan G. Lehman, któremu poruczono wykonanie tego dzieła wywiązał się z swego zadania jak najlepiej, gdyż przestrzeń zajmująca blisko 3500 kwadratowych sążni odkopano i zrównano z 11 cali na 3 stopy głęboko-ści. Teraz będą mogły powyżwymienione statki przebywać to miejsce pod Orsową bezpiecznie nawet podczas 2' 8" stanu wody. Powiedzie się, odłamać 12" ze znanej, okrętom najniebezpieczniejszej „Flora mara" przed wezbraniem wody, natenczas większe nawet okręta, będą mogły przebywać bezpiecznie to miejsce podczas stanu wody 4' nad 0. Podczas tych prac znaleziono w pobliżu wodospadu „Razza Bonia" kilkaset działowych kul większego rozmiaru, kilka ciężkich okrętowych kotwic, wiele okrętowych narzędzi i kilka srebrnych i miedzianych monet rzymskich.

— Perski poseł w Paryżu zawarł za potwierdzeniem swego rządu z tamtejszym domem Debbeld ugodę, na mocy której ten dom nabył na 23 lat wyłączny przywilej użytkowania z przędzalnych maszyn jedwabiu w Persyi. Jasną jest rzeczą, że zaprowadzenie maszyn przędzalnych przyczyni się bardzo do podniesienia wyrobów bławatnych w Persyi. Ależ i dla francuskiej przemysłowości jedwabiu, która około 200 milionów franków wydaje za granicę, na pokrycie swej potrzeby w surowym materyale, wynikną z przedsiębiorstwa Debbeldowego wielkie korzyści.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*